

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od „Przedsiębiorstwa (...) w Ł. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. na rzecz J. O.:

1. kwotę 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z odsetkami liczonymi jak w pkt. 1 lit a) i b) wyroku;
2. kwotę 25.935 złotych tytułem odszkodowania z odsetkami liczonymi jak w pkt. 2 lit a) -d) wyroku;
3. kwotę 520 złotych tytułem renty, płatnej miesięcznie, do 10-go dnia każdego miesiąca, poczynając od października 2014 roku z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności poszczególnych rat,

a nadto ustalił, że „Przedsiębiorstwo (...) w Ł. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. ponosi odpowiedzialność za mogące się ujawnić w przyszłości u J. O. skutki zdarzenia z dnia 4 stycznia 2011 roku, w pozostałej części powództwo oddalił oraz orzekł o kosztach procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżył apelacją pozwany zarzucając naruszenie:

- art. 6 k.c. przez przyjęcie, że powódka podolała ciężarowi udowodnienia faktu, z którego wywodziła skutki prawne, w sytuacji gdy ocena materiału dowodowego przedłożonego w toku niniejszej sprawy prowadzi do zdecydowanie odwrotnej konkluzji;

- art. 189 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż powódka wykazała interes prawny w domaganiu się ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość w sytuacji, gdy dalsze powikłania związane z przedmiotowym wypadkiem, a mogące ujawnić się w późniejszym okresie nakładają się na powikłania związane z wypadkiem poniesionym po zajściu przedmiotowego wypadku, za który powódka uzyskała odszkodowanie w innym procesie przeciwko innemu podmiotowi i w sytuacji gdy nie można stwierdzić, czy w związku z wypadkiem będącym przedmiotem niniejszego postępowania aktualnie wiążą się lub mogą wiązać jakiegokolwiek skutki zdrowotne;

- art. 435 § 1 oraz art. 436 § 1 kodeksu cywilnego poprzez ich zastosowanie w sytuacji, gdy ustalony w toku postępowania stan faktyczny w niniejszej sprawie nie daje podstaw do jednoznacznego uznania, że pojazdem, w którym doszło do przedmiotowego zdarzenia był faktycznie pojazd należący do strony pozwanej;

- art. 445 § 1 kodeksu cywilnego, poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, iż odpowiednią kwotą tytułem zadośćuczynienia jest kwota 10.000 zł zasądzona na rzecz powódki od strony pozwanej, podczas gdy odpowiednia kwota jest zdecydowanie niższa, biorąc pod uwagę cierpienia powódki związane tylko i wyłącznie z przedmiotowym wypadkiem, w oderwaniu od innych zdarzeń – wypadków, w których powódka uczestniczyła;

- art. 444 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i ustalenie, iż szkoda majątkowa poniesiona przez powódkę uzasadnia zasądzenie na jej rzecz kwoty 25.935 zł, w sytuacji gdy z toku postępowania sądowego jak i z dokumentacji medycznej wynika, że jest to kwota zdecydowanie zawyżona;

-art. 233 k.p.c. (tekst jednolity Dz.U.2014.101 z dnia 2014.01.21) poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie dowolnej oceny dowodów wyrażającej się w nieuwzględnieniu przez Sąd wszelkich okoliczności podnoszonych przez stronę pozwaną, a dotyczących braku legitymacji biernej po stronie pozwanej, a mianowicie braku i całkowitemu pominięciu przez sąd I instancji tych okoliczności przy wydawaniu zaskarżonego rozstrzygnięcia, co niewątpliwie miało wpływ treść zaskarżonego orzeczenia;

-art. 233 k.p.c. (tekst jednolity Dz.U.2014.101 z dnia 2014.01.21) poprzez uchybienie zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego w ocenie zgromadzonych w toku procesu dowodów wyrażające się w

uwzględnieniu przez Sąd zakresu poniesionej przez Powódkę krzywdy i cierpień związanych z przedmiotowym wypadkiem i całkowitym pominięciu przez sąd I instancji przy wydawaniu zaskarżonego rozstrzygnięcia faktu, iż Powódka po zajściu przedmiotowego zdarzenia, a przed przebadaniem Jej przez biegłego lekarza w niniejszym postępowaniu uległa kolejnemu wypadkowi, za którego skutki w pełnym zakresie otrzymała zarówno odszkodowanie jak i zadośćuczynienie, a którego efekt w postaci obrażeń był tożsamy ze wskazywanymi w niniejszej sprawie, co niewątpliwie miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia;

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż powódka w związku z przedmiotowym wypadkiem poniosła krzywdę, której ekwiwalentem pieniężnym winna być kwota 10.000 złotych w sytuacji, gdy w roku następującym po dacie wypadku poniosła ona szkodę i jednocześnie krzywdę związaną z następnym wypadkiem, za które w toku innego postępowania uzyskała zarówno odszkodowanie jak i zadośćuczynienie, w sytuacji gdy wynikiem prawidłowego rozumowania winno być ustalenie, iż krzywda powódki związana z przedmiotowym wypadkiem mogła istnieć tylko do dnia następnego wypadku;

W oparciu o powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku we wskazanym zakresie i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego świadczonego przez radcę prawnego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku we wskazanym, zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, pozostawiając temu sądowi do rozstrzygnięcia kwestię zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, świadczonego przez radcę prawnego.

Z powyższym orzeczeniem, za wyjątkiem rozstrzygnięcia o oddaleniu powództwa oraz rozliczenia biegłego, nie zgodził się również interwenient uboczny Towarzystwo (...) S.A. w W., zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie:

- art. 6 k.c. oraz art. 436 § 1 k.c. i 435 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że po strone pozwanego w niniejszej sprawie mamy do czynienia z legitymacją bierną i że ponosi on odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dn. 4.01.2011 r., a także że pozwana sprostała w tym zakresie ciężącemu na niej ciężarowi dowodu w sytuacji, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na jednoznacznie przyjęcie takiego stanowiska, a w konsekwencji, nie pozwala na przypisanie odpowiedzialności pozwanemu i czyni niezasadnym zasądzenie od pozwanego na rzecz pozwanej jakichkolwiek kwot związanych z ww. zdarzeniem i przypisanie mu za nie odpowiedzialności na przyszłość,

- art. 233 k.p.c. w zw. 445 k.c. i art. 444 § 1 k.c. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów i błędne uznanie, że zasadne jest zasądzenie na rzecz powódki kwoty zadośćuczynienia w wysokości 10.000 zł w sytuacji, gdy na podstawie zebranego materiału dowodowego nie sposób przyjąć by kwota w takiej wysokości była uzasadniona, a ponadto, wynika z niego, że po zdarzeniu z dn. 4.01.2011 r. powódka doznała kolejnego wypadku, co bez wątpienia wpłynęło na rozmiar jej krzywdy, jednak nie pozostaje w związku z niniejszą sprawą,

- art. 233 k.p.c. w zw. z art. 444 § 2 k.c. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów i błędne uznanie, że obliczając wysokość należnego powódce odszkodowania tytułem zwrotu kosztów opieki należnego powódce powinno się określać biorąc się pod uwagę fakt, że wymagała ona opieki osób trzecich w wymiarze dwóch godzin dziennie przez 1365 dni i stawki za roboczogodzinę opiekuna wg stawek (...) w sytuacji, gdy taki wymiar opieki został określony w momencie przyjęcia przez biegłego uszczerbku na poziomie 10%, który zmniejszony został następnie do 5%, co w konsekwencji powinno prowadzić do zmniejszenia godzinowego wymiaru koniecznej opieki na powódką, liczba dni w datach wskazanych zez Sąd wynosi 1360, a nie 1365 dni oraz niezasadne jest przyjmowanie stawek profesjonalnych opiekunów, gdy opieka nie była świadczona przez takie osoby,

- art. 233 k.p.c. w zw. z art. 444 § 2 k.c. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów i błędne uznanie, że podczas obliczania wysokości renty należnej powódce powinno się określać biorąc się pod uwagę fakt, że wymaga ona opieki osób trzecich w wymiarze dwóch godzin dziennie w sytuacji, gdy taki wymiar opieki został określony w momencie przyjęcia przez biegłego uszczerbku na poziomie 10 %, który zmniejszony został następnie do 5 %, co w konsekwencji powinno prowadzić do zmniejszenia godzinowego wymiaru koniecznej opieki nad powódką,

- art. 189 k.p.c. w zw. art. 361 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że zasadne jest przypisanie pozwanemu odpowiedzialności za mogące ujawnić się w przyszłości skutki zdarzenia z dn. 4.01.2011 r. w sytuacji, gdy powódka po tym zdarzeniu uległa kolejnemu zdarzeniu uległa kolejnemu wypadkowi, za który pozwany nie ponosi odpowiedzialności i w związku z tym nie możliwym będzie jasne określenie, z którym dokładnie z tych zdarzeń związane są ujawnione w przyszłości skutki, co w konsekwencji może doprowadzić do sytuacji, w której pozwany ponosił będzie odpowiedzialność wykraczającą poza adekwatny związek przyczynowy,

- art. 481 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i zastosowanie, a w konsekwencji uznanie, że odsetki od zasądzonej na rzecz powódki tytułem odszkodowania kwoty liczone powinny być od daty wskazanej w pozwie w sytuacji, gdy kwota ta skonkretyzowana została dopiero w wyroku i odsetki od niej powinny być liczone dopiero od daty wyrokowania.

W oparciu o powyższe, apelujący wniósł o zmianę wyroku w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa i orzeczenie o kosztach procesu za I instancję, w tym kosztów zastępstwa wedle norm przepisanych, oraz zasądzenie od powódki na rzecz interwenienta ubocznego zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje pozwanego i interwenienta ubocznego okazały się w zdecydowanej części zasadne, a mianowicie co do rozstrzygnięcia o odszkodowaniu, rencie i odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, zaś w pozostałym zakresie podlegały oddaleniu.

Zarówno apelujący pozwany jak i interwenient uboczny podnieśli w apelacji – słuszne zdaniem Sądu Okręgowego zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji dokonanie częściowo niewłaściwych ustaleń faktycznych co do stanu zdrowia powódki po wypadku z dnia 4 stycznia 2011 r. W tym zakresie istnieje sprzeczność między wydaną w niniejszej sprawie opinią biegłego ortopedy A. F., który wskazuje, że z powodu wypadku z dnia 4 stycznia 2011 r. powódka wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze 2 godzin dziennie od dnia wypadku i w dalszym ciągu wymaga takiej pomocy, a powołanymi przez Sąd I instancji okolicznościami bezspornymi ustalonymi w toku postępowania w sprawie III Ca 1657/14 (k. 242-252 w zw. z k. 167) z powództwa J. O. przeciwko (...) Zrzeszeniu (...) w Ł. z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej Towarzystwa (...) SA z siedzibą w W. toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi o zapłatę, sygn. akt III C 225/14, a następnie – wskutek apelacji stron postępowania – przed Sądem Okręgowym w Łodzi w sprawie o sygn. akt III Ca 1657/14.

Przede wszystkim należy zauważyć, iż z materiału dowodowego i ustaleń w sprawie III C 225/14, dotyczącej późniejszego wypadku, tj. zaistniałego w dniu 23 września 2012 r. wynika, że przed rzeczoną wypadkiem powódka nie wymagała opieki osób trzecich, była osobą samodzielną. Z okoliczności bezspornych ustalonych w toku tegoż postępowania wynika, że stan zdrowia powódki do momentu zdarzenia z dnia 23 września 2012 roku pozwalał na jej samodzielne funkcjonowanie, w tym samodzielne poruszanie się. Powódka korzystała z usług medycznych świadczonych przez Centra Medyczne (...) Sp. z o.o. w Ł. z uwagi na to, że jest ona osobą starszą i schorowaną (uzasadnienie wyroku Sadu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z dnia 31 lipca 2014 r., k. 167). Jest to więc okoliczność bezsporna, którą Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie przyjął jako notoryjną.

Biorąc pod uwagę powyższe, a także zasady logiki i wiedzy powszechnej, za chybione uznać należy wnioski biegłego ortopedy A. F. co do konieczności udzielania powódce pomocy w wymiarze 2 godzin dziennie od dnia wypadku i w dalszym ciągu. O ile bowiem bezpośrednio po wypadku pomoc ta mogła okazać się niezbędna, to z upływem czasu coraz mniej. Potwierdza to także okoliczność, ustalona w toku wzmiankowanego wyżej postępowania, że powódka J. O. już w dniu kolejnego wypadku z 23 września 2012 r., a zatem prawie na dwa lata przed wydaniem opinii przez ww. biegłego z dnia 26 czerwca 2014 r., poruszała się samodzielnie. Z drugiej strony, skoro wzmiankowana opinia była wydana po zajściu kolejnego wypadku, którego efekt w postaci obrażeń był tożsamy ze wskazywanymi w niniejszej sprawie, to niewątpliwie miały one wpływ na treść wydanej opinii.

W świetle powyższego uznać należy, że powódka nie udowodniła konieczności świadczenia opieki po zdarzeniu ani na przyszłość. Co więcej, ze względu na kolejny wypadek powódki w dniu 23 września 2012 r. nie można będzie także ustalić, które następstwa (którego wypadku) mogą powodować w przyszłości negatywne następstwa. Jakikolwiek powikłania związane z przedmiotowym wypadkiem mogące ujawnić się w późniejszym okresie nałożą się na powikłania związane z wypadkiem z dnia 23 września 2012 r., za który powódka uzyskała odszkodowanie w sprawie III C 225/14.

Skoro tak, to niezasadnym było orzeczenie o odszkodowaniu, rencie i ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, a powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu. Stąd, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok, orzekając jak w sentencji. O kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego, mając na uwadze charakter dochodzonego roszczenia oraz trudną sytuację życiową powódki, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., zgodnie z którym wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

O nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z treścią art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2016 r. poz. 623), zgodnie z którym kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Skoro powódka była zwolniona od kosztów sądowych w całości, pozwany powinien ponieść nieuiszczone koszty sądowe w części, w jakiej przegrał sprawę.

Zasadne było natomiast przyznanie powódce zadośćuczynienia za krzywdę, gdyż z zeznań świadków – strażniczek miejskich A. K. oraz W. T. wynika, że wypadek, któremu w dniu 4 stycznia 2011 r. uległa powódka miał miejsce w autobusie pozwanego. Należy podkreślić, że zeznania tych świadków stanowiły spójną i korelującą ze sobą relację z wypadku z dnia 4 stycznia 2011 r. W tym zakresie apelujący nie zdołali wykazać, że ocena zeznań ww. świadków została dokonana wbrew regułom wynikającym z art. 233 § 1 k.p.c. Należy w tym miejscu podkreślić, że tylko w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego, może mieć miejsce skuteczne kwestionowanie swobody oceny dowodów. Tego rodzaju uchybień nie sposób się dopatrzeć w stanowisku Sądu I instancji. Według Sądu Okręgowego, z ww. materiału dowodowego Sąd Rejonowy wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym.

W ocenie Sądu Okręgowego na aprobatę nie zasługiwał również zarzut apelujących odnośnie zawyżenia przez Sąd Rejonowy wysokości roszczeń zasądzonych na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia. Należy bowiem podkreślić, iż zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 445 § 1 k.c. poprzez przyznanie zadośćuczynienia w wysokości rażąco zawyżonej, może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym tylko wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia. Praktycznie rzecz biorąc ma to miejsce tylko przy ustaleniu kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427). Korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest zatem jedynie wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 r., I ACa 199/08, LEX nr 470056).

Apelujący zakwestionowali wysokość przyznanego powódce przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienia, nie wskazując nawet jaką kwotę uważają za odpowiednią. Uzasadniając tenże zarzut, apelujący przedstawili jedynie własny osąd co do zasadności przyznanej powódce kwoty. Biorąc pod uwagę ogólnie uznawane kryteria ustalania zadośćuczynienia, jak też zindywidualizowane przesłanki dotyczące sytuacji powódki, nie można przyjąć, iż przyznanie jej zadośćuczynienia w kwocie łącznej 10.000 zł jest rażącym jej zawyżeniem. Przeciwnie, zadośćuczynienie to w pełni kompensuje doznaną przez powódkę skutek przedmiotowego wypadku krzywdę.

Podkreślić jeszcze raz należy, iż ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego opartego tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych

kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia. Zmiana wysokości zadośćuczynienia przez Sąd Okręgowy może nastąpić wyłącznie wtedy, gdy zasądzona kwota odbiega w sposób wyraźny, wręcz rażący, a nie zaś jakikolwiek, od kwoty adekwatnej do rozmiarów doznanej krzywdy.

Z uzasadnienia Sądu Rejonowego wynika, iż Sąd ten przeprowadził wnikliwą ocenę skutków wypadku w zakresie sytuacji powódki, biorąc pod uwagę intensywność i czas trwania leczenia, wielkość jej procentowego uszczerbku na zdrowiu (5 %), rozmiar jej cierpień fizycznych i psychicznych związanych z przebytymi urazami.

Mając wszystko powyższe na uwadze, uznać należy, iż Sąd Rejonowy nie uchybił dyspozycji art. 445 § 1 k.p.c. bowiem ustalona i zasądzona kwota była wynikiem rzetelnej i wnikliwej analizy sytuacji powódki i w żadnym wypadku nie można uznać tej kwoty za zawyżoną.

W realiach niniejszej sprawy w ocenie Sądu Okręgowego, słusznie Sąd I instancji orzekł o odsetkach na podstawie art. 481 § 1 k.c., mając na uwadze treść żądania pozwu zgodną z terminami zakreślonymi ustawowo pozwanemu na spełnienie świadczenia (art. 109 ustawy z dnia 22.05.2003 r o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2013 r. poz. 392).

Przedstawione w uzasadnieniu Sądu I instancji ustalenia faktyczne sprawy i ich ocena prawna przemawiają za tym, że krzywda jakiej doznała powódka w rozmiarze odpowiadającym zasądzonemu zadośćuczynieniu istniała już w dacie zgłoszenia szkody pozwanemu i nie kształtowała się dynamicznie w toku postępowania, a dopiero taka sytuacja mogłaby uzasadniać zasądzenie odsetek od dnia wyrokowana. Trafnie zatem Sąd Rejonowy uznał, iż odmowa wypłaty stosownego zadośćuczynienia na rzecz powódki spowodowała stan opóźnienia w spełnieniu świadczenia przez pozwanego w rozumieniu art. 481 § 1 k.c. Zdaniem Sądu Okręgowego w zaistniałej sytuacji zasądzenie odsetek dopiero od daty wyroku prowadziłyby do skutków trudnych do zaakceptowania, ponieważ byłoby nieuzasadnionym uprzywilejowaniem pozwanego, a nadto sugerowałyby, że opłacalnym dla dłużnika jest jak najdłuższe zwlekanie ze spełnieniem stosownego świadczenia pieniężnego na rzecz uprawnionego wierzyciela z uwagi na to, że w oczekiwanym przez pozwanego orzeczeniu sądu zapadnie rozstrzygnięcie znoszące jego obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację w zakresie zadośćuczynienia jako nieuzasadnioną.

O kosztach postępowania apelacyjnego, mając na uwadze charakter dochodzonego roszczenia oraz trudną sytuację życiową powódki, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.